

r. 1791.

(Poniatowski ks. Józef)

Do J^o... generała majora ---- przy rocznicy imienia
19 Marca 1791 r.

D O

JASNIE OSWIECONEGO XIĄZECIA

JEGOMOSCI

J O Z E F A

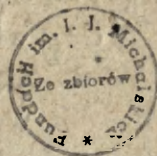
PONIATOWSKIEGO

GENERALA MAJORA

DYWIZYĄ KIJOWSKĄ Y BRACŁAWSKĄ KOMMENDERU-
IĄCEGO, SZEFFA GWARDYI PIESZEY KORONNEY &c: !

KAWALERA ORDEROW POLSKICH

Przy Rocznicy Jmieniin dnia 19. Marca 1791 Roku.



XVIII. 2. 214

KIEDY śmierć, zrodzonemu do zwycięstw y zbroi,
Smutny Wróg *Achillowi* naznaczał przy *Troi* ;
Próżno sposoby z lego czerpano urody,
By się w słabey postaci ukrył Rycerz młody :
Bo, kiedy wymyślona *Ulijsesa* sztuka ,
W pośród płci nie wojenney Bohatyra szuka ;
Eudzącego Waleczność używa nań sidła,
Kładąc Broń y Szyfzaki pomiędzy bawidła :

Lecz skłonność w *Achilleście* dała poznać Męża ,
Gdy , z którego miał ginąć, rwał się do Oręża.

Xiąże ! komu Twe życie rozważać przypađło ,

W Twych Czynach znalazł tego przykładu Zwierciadło.

Chociaż Cię los z naturą, przez spólne ofiary,

Rzadkimi szczodłą ręką obfypały dary ;

Choć słabość Bahatyrkie zwalczająca Cnoty ,

Stawia Ci obok Męstwa, roskosz y pieśczoty,

Choć przez młodość wydana na sidła y siatki,

Masz prawo za pięknemi uganiać się kwiatki ;

Ty na godnieysze siebie więcey bacznymy cele,

Rzucasz ślad, który prożność wraz z miękością ściele.

Swietnieyszymi zapędy Twoy umysł zdobiony

Radził Ci szukać zabaw w igrzyskach *Bellony* :

Tym ferce, nad spoczynek, więcey dogodzone ,

Z pokoiu, uniosło Cię walczyć w obcą stronę,

Y przez dowód prawego Męstwa znakomity

Wywodzić z zapomnienia Polaka zaszczyty.

Wszak y dziś nie wytchnienia szukająca praca

Milego Syna w Tobie Oyczyźnie powraca.

Narodu z poniżenia dzwignionego, Sława ,

Zgodną ręką pisane Ustawy y Prawa ,

Wracające Oyczyźnie utracone błaski,

Niezłomne trudy z cnotą, słyrującey Łaski ,

Siła połączonego Tronu z swym Narodem ,

Te Ci były powrotu do Kraiu powodem.

Załowany od obcych, kochany od Braci ,
Uyrzawszy Polską Ziemię w ulubniejszey postaci ;
Dofzedłeś zamierzonych w Szkole *Marsa* celów,
Wodząc tysiące zniewag Oyczyzny Mścicielów,
Naród Twoiey zręczności powierzył Ich śmiało ,
Bo, choćby, co niedoznałz, ufano Ci mało ;
Dość, uznał, gdy się takiej pośludze udziela
Strumień Krwi KROLA, Oycy y Obywatela.

Niech te pobudki stałe młodość Twoią wiodą !
Niech Sława staie Ci się zyskiem y nadgroda !
Niech się Postronnym taja mylić Twe Przykłady,
Ze na zemstę krzywd, z grobów powstały Naddziady!
Gotny w Tobie tę piękną chwałę Twey Oyczyźnie,
Maiącą odmłodnienie przynosić siwiznie.
A kiedy w Ziomkach, z Berła Mądrego Opieki,
Zdolne Cnotę podawać wiekom, znamy Greki ;
Niosąc Ci żal y wdzięczność w śmiertelne zacifze,
Ziawi się *Homer*, co Twe Przewagi opisze.





2986

F

XVII.2.214